

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Fasaż Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i iluzbowo po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Fasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Franczy w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. w skutek wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra Cesarzkiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej dotychczasowego nadzwyczajnego posła i pełnomocniczego Ministra w Węgry, dr. Władysława Hengervár Hengelmüllera, nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem przy Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. w skutek wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra Cesarzkiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej radcę legacji pierwszej kategorii, Leonarda hr. Starzeńskiego, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym Ministrem przy republikach Chile, Peru i Boliwia.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Antoniego Górskiego, zwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie krakowskim.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidenta rachunkowego, Mieczysława Bylezyńskiego, radcą rachunkowym w

departamencie rachunkowym Namiestnictwa we wowie

P. Minister handlu zamianował oficjalów pocztowych: Jana Szotajskiego w Krakowie 2, Michała Barwicza w Buczaczu, Karola Antoniewicza we Lwowie 1, Natana Goldhammera w Drohobyczu, Franciszka Müllera we Lwowie 6, Wincentego Skrudlika w Krakowie 3, Michała Wojciechowskiego w Krakowie 2, Władysława Żralskiego w Krakowie 2, starszymi oficjalami pocztowymi a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w dotychczasowym miejscu służbowym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Wielkiej politycznej doniosłości komunikat w sprawie stosunków na półwyspie Bałkańskim ogłasza urzędowy *Prav. Wiestnik*. Rząd rosyjski oświadcza tutaj kategorycznie pod adresem mniejszych państw bałkańskich i różnych komitetów agitacyjnych, że w porozumieniu z austro-węgierską Monarchią powziął niezłomne postanowienie niedopuszczenia do jakiegokolwiek zmian w stosunkach wytworzonych na Bałkanach traktatem berlińskim i że wola jego jest utrzymać za każdą cenę pokój na półwyspie. Jakikolwiek błąd żywo usiłowałyby dokonać zmiany w obecnych politycznych stosunkach na Bałkanach, czy są nimi rządy mniejszych państw bałkańskich, czy komitety rewolucyjne, związane pod hasłem wyzwolenia ludów chrześcijańskich, powinny wiedzieć, że nie mogą one liczyć ani na żadne poparcie ze strony Rosyi i Austryi, ani nie powinny spekulować na rozdwojeniu pomiędzy oboma

temi mocarstwami, lecz że owszem działającą wbrew intencjom gabinetów petersburskiego i wiedeńskiego będą wystawiane bez litości na represalia W. Partji.

Nota urzędowa zawiera przy tem wszystkim zapewnienie, że chrześcijanie bałkańscy nie będą bynajmniej zdani na łaskę i niełaskę władz tureckich. O ile zechcą respektować traktaty międzynarodowe, mogą być pewni, że Rosya, a niezawodnie także Austrya będą je chronić skutecznie przed nadużyciami i uciskiem tureckim. Oba te mocarstwa nie zaprzestają też domagać się z całym naciskiem zaprowadzenia w guberniach Turcyi europejskiej należycie uporządkowanej i sprawliwej administracyi.

Rząd rosyjski — powiada nota — potępia wszelkie usiłowania szeregów słowiańskich półwyspu Bałkańskiego, dążące do gwałtownej zmiany stosunków na Bałkanach, unormowanych na podstawie istniejących traktatów. Jako bezinteresowna oswojicielka tych szeregów, Rosya ma prawo przestrzegać je przed nierozważnymi krokami i dlatego ponownie zwraca się do rządów Serbii i Bułgaryi z życzliwą radą, by ze swej strony i we własnym interesie przyczyniły się do wstrzymania niebezpiecznych agitacji.

Rosya stanowczo postanowiła przeskodzić wszelkim komplikacyom na Bałkanach i znajduje w tem poparcie innych mocarstw, a szczególnie Austro-Węgier, które się przyłączyły do kroków rosyjskiego ambasadora u Partji. Wspólne dążenia zaprzyjaźnionych państw, które w utrzymaniu pokoju na Wschodzie najbardziej są interesowane, są następstwem porozumienia z r. 1897, a dobroczynny wpływ i istnienie tego porozumienia są możliwe tylko przy ścisłym zachowaniu podstawowych zasad, mianowicie niedopuszczenia jakiegokolwiek zmiany unormowanego traktatem porządku na półwyspie Bałkańskim.

Celem utrzymania pokoju, tak potrzebnego dla pomyślności chrześcijańskich ludów, wreszcie celem przestrzegania ogólnego pokoju, rząd rosyjski czuje się w obowiązku wypowiedzieć nadzieję, że rząd sultana wyda potrzebne zarządzenia dla stłumienia jakich-

kolwiek gwałtów i uzna znaczenie przyjaznego przedstawienia ze strony Rosyi na korzyść chrześcijańskiej ludności w Macedonii. Jak najszybsze uspokojenie tej ludności byłoby najlepszym środkiem do zapobieżenia wszelkim niebezpiecznym zakłóceniom.

Do ogłoszenia powyższej noty przyczyniła się niezawodnie postawa, jaką zajęła przeważna część opinii publicznej w Bułgaryi w obec zapowiedzianych ze strony W. Partji reform.

Półrządowy bułgarski *Now. Dniownik* nazywa reformy sztyrderstwem w obec Macedończyków i odraczaniem rzeczywistego rozwiązania kwestyi macedońskiej: „Nie możemy spodziewać się niczego z Konstantynopola — powiada ów dziennik — społeczeństwo bułgarskie musi podnieść głos przeciwko takiemu uraganowi i udzielić faktycznego poparcia wojownikom, którzy krew swoją przelali za wolność Macedonii”. Przechodząc do szczegółów reform, zauważa to pismo, że przepis, aby żandarmerji i policji nadać mieszaną organizację, staje się illuzorycznym w skutek postawionej za warunek znajomości języka tureckiego w mowie i piśmie. Rozporządzenia dotyczące się rolnictwa, są całkiem bez wartości, a co do szkolnictwa, to reformy obniżają jeszcze jego poziom, skoro dopiero wieś z 50 domami mają prawo do posiadania szkoły elementarnej, gdy obecnie mniejsze już miejscowości posiadają szkołę. Reformy sądowe usuwają sędziów przysięgłych, co przecież zapewniło dotąd udział chrześcijan w sądownictwie. Jeszcze stanowczej występuje przeciw reformom *Pocztą Wieczorną*, która je nazywa wprost niebezpiecznymi. Pismo to podnosi, że ludność macedońska uspokoiłaby się wtenczas, gdyby uwzględniono jej prawa, a nie zbywano obietkami dla zyskania na czasie. — Ostrzega dalej ludność macedońską by nieufała obietnicom, które są niebezpieczniejsze od kul tureckich i zapowiada na wiosnę wybuch w Macedonii rozruchów, które przy poparciu Bułgaryi i Serbii będą miały bezwzględnie znacznie więcej widoków powodzenia niż dotychczasowe.

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

I.

(Ciąg dalszy).

Lokaj zaanonsował Markiza Francesko Riano z żoną.

— Ciekawy jestem poznać tę nową markizę! rzekł Müller.

— Jest miłutka — odparła księżna — biedaczka trochę nieśmiała. Są niedługo po ślubie. Jeszcze się nie oswoiła ze światem, ale to przyjdzie z czasem. Powiedz mi panie Müller, czy ojciec zawsze nie chce ustąpić?

— O! nie ma się czego spodziewać z tej strony. Skoro Markiz Riano raz powziął postanowienie — nie zmieni go nigdy. Opuści pałac na Corso, by osiedlić się w willi za Porta Pia.

— Ależ to dawny projekt! Tyle razy mówił mi o tem.

— Mówią w Rzymie, że nie chce mieć nic wspólnego z synem.

— Biedny Francesko! cierpi bardzo nad tem postępowaniem ojca. Do mnie przychodzi co wieczór. Stary Markiz Riano może mi wzięmie za złe, te małe grzeczności dla synowej, lecz nie jesteśmy obowiązani podzielać jego poglądów.

— Pozwoli sobie księżna zauważyć, że takie małżeństwo syna jednaka to...

— O! prawda, że głupie małżeństwo — przerwała księżna — lecz się stało — i byłby już czas po temu, żeby się stary markiz przekonał, że wszystko nie może iść według jego życzenia i woli. Młoda osoba ta, ma wiele zalet, między innymi stodycz charakteru i pojętą uklad, a nawet powiem, iż się cieszę ze zbliżenia jej z Olimpią, która jest nieraz ostra.

— Donna Olimpia jest dumną, lecz z tem, jest jej do twarzy.

— Stodycz nie szkodzi nigdy młodej paninie. Oto wchodzi — zakończyła księżna, zniżając głos w chwili, gdy służący drzwi salonu otwierał.

Młoda para weszła. Księżna przeprosiła, że nie wstaje na powitanie, a objawszy młodą mężatkę, pocałowała ją z przesadą, czując na sobie spojrzenie Müllera.

— Kochany Müllerze! rzekł Francesko podając mu rękę — nie znasz mojej żony?

— Przepraszam! — ożwała się księżna. Tonino! przedstawiam ci doktora Müllera — uczony i złośliwy — ostrzegam cię.

Müller nie zwrócił uwagi na żart księżny, na który Donna Olimpia, stojąca opodal, odpowiedziała lekkim uśmiechem, podczas gdy w duszy jej inne uczucia walczyły.

— Żona moja zlekła się Müllera — zauważył Francesko — i pobiegła pod opiekę Donny Olimpii. — Potem odwrócił się i zawołał: a już!

— Zostaw go! rzekła księżna, która też zauważyła, że Müller usunął się na bok, drżem.

— Tak jak zwykle — drzemie! Usiądź

koło mnie kochany Francesko, porozmawiamy ze sobą.

— Kto jest ów jegomość? pytała po cichu Tonina.

— Jaki? nie znasz go? odparła Donna Olimpia. Jest to sławny Niemiec, archeolog. Spojrz na niego. Stary, zgarbiony, udaje, że śpi, pod okularami.

Nagle porzuciła archeologa, który się uśmiechał z zamkniętymi oczyma, i zwróciła się w stronę matki rozmawiającej z Franceskiem.

— Jest on przemysłowcem — mówił Francesko — i zrobił miliony na fabryce sukna; obecnie stara się wprowadzić syna do artystyki; w Rzymie jednak nie chcą go jeszcze przyjmować; zmieni się i to, niebawem — wiele osób zjednał sobie przez oddane usługi, potrafił też zaskarbić sobie osoby najwyższej postawione!

— Nie wiedziałam, że ma syna — rzekła księżna.

— Syn ten jest nawpół idyotą, wszyscy się z niego śmieją w klubie.

— Ależ dla czego ten archeolog udaje że śpi? pytała Tonina Donny Olimpii.

— By tem lepiej podłuchiwać i potem roznosić plotki — bo to jest jego zajęciem; wiele by można o tem mówić. Zaam go od mego urodzenia; mówią, że dziad mój stworzył mu stanowisko, zapraszając go na obiad na czternastego. Potem stał się modnym, uzbroidł się w złośliwość; bywa wszędzie, jest niezbędny; wszyscy go nie cierpią, a wszyscy zapraszają.

Donna Olimpia, wbrew swemu zwyczajowi, rozmawiała z nerwowem ożywieniem.

— Żebyś go widziała u stołu! — ciągnęła dalej — jeszcze się nie nauczył jeść przy-

zwicie: pewnego razu, zaciął się w język i okrwawił całą serwetę... mówię zanadto głośno, mama patrzy surowo na mnie, Müller udaje tylko przed wszystkimi głuchego... wyjdźmy na balkon.

Opuściły salon.

Powietrze było świeże, księżyc spoczywający na obłokach, przeglądał się w wodzie. Zdała widać było jakby wyspę srebrzystą, z której wyczołgały się jedna za drugą połyskujące fale, gwiazdy migotały nad miasteczkiem, którego światła, bujając się w odbiciu na falach, jakby starały się zajrzeć w głębie morskie.

Donna Olimpia westchnęła.

— Ty cierpisz? — spytała troskliwie Tonina. — Co ci jest? powiedz mi?

Donna Olimpia, wsparta na poręczu balkonu, ukryła twarz w dłoniach; po chwili milczenia, podniosła głowę i rzekła:

— Walczyłam długo? powiedz mi dla czego twój teść jest taki zacięty?

— Czym cierpię?... latami całym, dziś nawet nie chce on słyszeć o mnie.

— Już się niczego nie spodziewam. Bądź co bądź jestem markizą Riano i będę miała w Rzymie należne mi stanowisko.

— Bądź ostrożna! W naszych warunkach nie łatwo utorować sobie drogę. Rzymianie są wierni, gdy są przyjacielami. Rodzina Rianoów ma swoje tradycje. Stanowisko markiza, jest niezachwiane i otoczone szacunkiem; markiza dobra, spokojna jest ogólnie poważana. Potrzebna ci będzie wielka ostrożność, dużo taktu, a nawet nieco przebiegłości, by stanąć mocno i mieć obrońców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowi marszałkowie krajowi.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z 12 b. m. zamianował posłów sejmowych w tych sejmach, do których wybory ogólne odbyły się w r. b.: ks. Frigidiana Schmolka marszałkiem krajowym Austrii dolnej (dotychczas był marszałkiem br. Gudenus, który przy ostatnich wyborach nie został wybrany), a Józefa Strobacha zastępcą marszałka w sejmie dolnoaustriackim; dr. Alfreda Ebenhocha marszałkiem krajowym w Austrii górnej, a Emila Traunthal-Dierzera jego zastępcą w sejmie górnoaustriackim; dr. Alberta Schumachera marszałkiem krajowym w Salzburgu, a Alojzego Winklera zastępcą marszałka w sejmie saleburskim; hr. Edmunda Attemsa marszałkiem krajowym w Styrii, a dr. Franciszka Jurtele (Słoweniec) zastępcą jego w sejmie styryjskim; Zenona hr. Goëssa marszałkiem krajowym w Karyntyi, a dr. Gustawa Metnitsa jego zastępcą w sejmie karyneckim; hr. Feliksa Veitner von der Lilie marszałkiem kraj. w Margrabstwie Morawskim, a dr. Jana Zaczka jego zastępcą w sejmie morawskim w miejsce opata Korcia; hr. Larischa-Moenich marszałkiem kraj. dolnego i górnego Ślązka, a ks. kardynała-biskupa dr. Koppa zastępcą marszałka w sejmie ślązkim; Adolfa Romburga marszałkiem kraj. Vorarlbergu (Przedarlantii), a dr. Józefa Peera jego zastępcą.

Nowa niemiecka taryfa cłowa.

Wparlamentem niemieckim na sobotnim posiedzeniu w toku obrad nad nową taryfą cłową zabrał głos kanclerz hr. Buelow. Oświadczył on na wstępie, że uważa za swój obowiązek podczas trzeciego czytania taryfy cłowej zaznaczyć stanowisko, jakie rządy związkowe Rzeszy zajmą w obec uchwał parlamentu, powziętych w drugim czytaniu. Wprawdzie ostateczne stanowisko zajmą rządy dopiero po uchwaleniu taryfy w trzecim czytaniu, to jednak kanclerz już teraz może powiedzieć, że rządy związkowe są skłonne zgodzić się na teraźniejsze brzmienie taryfy cłowej, z wyjątkiem niektórych ustępów, których zmiany spodziewają się właśnie podczas trzeciego czytania. Rządy związkowe zgadzają się także na uchwałę komisji, aby w interesie wód i sierot po zmarłych rolnikach obrócono na ich rzecz pewien dochód z ceł. Zmiany, których rządy domagają się, odnoszą się do ceł minimalnych na bydło, konie, mięso, żyto, owies i pszenicę. Co się tyczy uchwalenia przez komisję podwyższenia ceł na jęczmień słodowy, rządy zgadzają się na to podwyższenie; nie jest to sprzeczne z dawniejszym stanowiskiem rządów, gdyż ceł to odnosi się do jęczmienia słodowego, a nie do jęczmienia zwykłego. Jest to w każdym razie różnica. (Głośny śmiech na lewicy).

Kanclerz zastrzega się przeciw temu i przypomina posłowi Beblowi, że on podczas jego mowy nie przerywał mu lecz wysłuchiwał jego wywódów. Przewodniczący hr. Ballestrem wzywa lewicę, aby nie przeszkadzała kanclerzowi. Wołania: My nie przeszkadzamy, my się tylko śmiejemy! Hr. Buelow w końcu wywodzi, że przy oceniu można łatwo odróżnić jęczmień zwykły od słodowego, nie będzie więc w tej mierze nadwyżki. Przy zawieraniu traktatów handlowych rząd cesarski będzie strzegł interesów rolnictwa. Mowa wyraża nadzieję, iż różnice, jakie jeszcze istnieją między rządem a partiami większości, będą w trzecim czytaniu usunięte i stworzone zostanie wielkie dzieło narodowe ku pomyślności ojczyzny. (Żywe oklaski na ławach większości; śmiech i protesty na lewicy).

Dep. Wangerheim wśród panującej w Izbie wrzawy oświadcza imieniem Związku rolników, iż sprzeciwia się kompromisowi, zawartemu między rządem a partiami większości.

Dep. Richter polemizuje z wywodami hr. Buelowa i powiada, iż uchwalenie tej taryfy cłowej nie będzie błogosławieństwem dla Niemiec, lecz nieszczęściem.

Dep. Hompsch imieniem centrum oświadcza, że uwzględniając wywody kanclerza, zgadza się na wniosek kompromisowy i głosować będzie przeciw wszelkim poprawkom.

Dep. Barth ostro występuje przeciw wywodom hr. Buelowa i czyni go odpowiedzialnym za wniosek Kardorffa. Kto wie — powiedział on — czy taryfa cłowa stanie się ustawą. § 12 jej postanawia, że ma wejść ona w życie na podstawie osobnego rozporządzenia cesarskiego. Może więc rozporządzenie to nie pojawi się, bo monarcha z głosów ludności i kół wyborczych będzie się mógł przekonać, że nie powinna ona wejść w życie.

Kanclerz hr. Buelow zabrawszy ponownie głos polemizuje z dep. Barthem. Wyraża radość z powodu dojścia do skutku kompromisu i oświadcza, że nie należy bać się traktatów handlowych. Tak samo jak Niemcy, tak i inne państwa mają interes w zawarciu traktatów handlowych z Niemcami. Taryfa cłowa będzie odpowiednią podstawą do rokowań z państwami.

Ks. Radziwiłł oświadcza imieniem Polaków, iż głosować będą za taryfą cłową w obecem jej brzmieniu.

Na tem na wniosek dep. Spahna zamknięto dyskusję ogólną.

Przed przystąpieniem do dyskusji szczegółowej wywodziła się żywa i burzliwa dyskusja regulaminowa, wywołana przez socjalistów, którzy wnosili, aby nad każdą pozycją głosowano osobno. Wniosek ten odrzucono w imiennem głosowaniu, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad § 1 taryfy cłowej, który podług wniosku Kardorffa obejmuje całą taryfę cłową.

W dyskusji pos. Kardorff oświadcza, że w obec poprzednich wywódów pos. Wan-

genheima zastrzega sobie podczas dyskusji budżetowej bliższe wyjaśnienie stanowiska związku rolników.

Pos. Antrick uzasadniał wnioski socjalno-demokratyczne, przemawiając bez przerwy przez osm godzin. O godzinie kwadrans na 11 wieczorem zagasiło w dwóch lampach łukowych światło, w skutek czego służba spuściwszy te lampy, założyła nowe węgle, a prezydent Ballestrem wśród wesołości w Izbie oświadcza, iż polecił, by celem nieprzerwywania posiedzeń, węgle co pewien czas w lampach zakładano.

Pos. Antrick mówił wcale nieosłabionym jeszcze głosem, popijając zrazu wodę, a następnie spirytusowe napeje. W Izbie znajdował się prawie przez cały czas hr. Bulow, hr. Posadowski i ministrowie. Izba chwilaми prawie całkiem się opróżniała i zapędliała. Od czasu do czasu dawały się słyszeć ze strony większości ironiczne wykrzyki, na co stronnicy Antricka odpowiadali oklaskami. Hr. Bulow zawiązywał kilkakrotnie rozmowę z posłami ze stronnictwa większości.

Wreszcie o godzinie 1 1/2 w nocy uchwalono wniosek o zamknięcie dyskusji, a następnie 236 głosami przeciw 52 przyjęto wniosek p. Spatha (centrum) o przejściu do porządku dziennego nad wszystkimi wnioskami socjalistów.

Po godzinie 2 w nocy uchwalono w trzecim czytaniu całą taryfę cłową.

* * *

Poczdami, 15 grudnia. Kanclerz hr. Buelow był w niedzielę rano wraz z małżonką na śniadaniu u cesarza.

Cesarz Wilhelm nadał hr. Buelowowi łańcuch do orderu Hohenzollernów. Sekretarz stanu Posadowski otrzymał łańcuch do krzyża orderu czerwonego orła. Sekretarz stanu Thielmann otrzymał order czerwonego orła I. klasy, a sekretarz stanu Richthofen order korony królewskiej I kl.

Drezno, 15 grudnia. Król saski wysłał do kanclerza hr. Buelowa telegram z życzeniami z okazji uchwalenia taryfy cłowej.

Z pod berła carskiego.

(Więzienie monasterskie).

W ostatnich zeszytach *Prawa*, tygodnika poświęconego prawoznawstwu i naukom społecznym, a redagowanego przez dwóch młodych docentów Uniwersytetu petersburskiego, ukazał się bardzo ciekawy artykuł p. A. Prugawina pod tytułem: „Więzienie monasterskie”. Jest to opis trybu życia więźniów, zesłanych na pokucie do klasztoru suzdalskiego w gubernii włodzimierskiej za przekroczenia przeciw religii i nieposłuszeństwo przeciw cerkwi prawosławnej.

Od roku 1766, to jest od czasu zesłania pierwszych przestępców religijnych do

Suzdału, do początku roku 1902, mury więzienia suzdalskiego widziały przeszło 400 więźniów: w tej liczbie 108 popów, 16 archimandrytów, 1 generała, 2 baronów, 1 hrabiego, 2 książy, 52 oficerów, 16 żołnierzy, 4 biskupów starowierców, 1 wychowanka korpusu kadetów i 1 szewca z Saratowa. Oprócz tego przez czas dłuższy byli trzymani w więzieniu: 1 ksiądz unieki, 1 maich tego wyznania, 2 mnichów rumuńskich, 1 archimandryta bułgarski, Francuz Bardiaux i Niemiec Krueger. Tu odbywali w swoim czasie przymusową pokutę jeden z dekabrystów, książe Teodor Szachowskiej i znany historyk Małej Rosyi, Bantysz-Kamienski.

„Zmarłych więźniów — pisze p. Prugawin — grzebią tu zwykle w ogrodzie, bez krzyża, bez nagrobku, bez żadnego znaku lub napisu, z którego można odnaleźć grób tego, o kogo chodzi. Przy pogrzebach ważniejszych sektantów władza klasztorna stara się zatrzeć wszelkimi sposobami wszelkie ślady. Pogrzeb odbywa się wczesnym rankiem, gdy wszyscy śpią, bez świadków; ziemię sypią równo i mogiłę zakładają darnią. Tak n. p. pochowano w 1877 r. założyciela sekty kaukaskich prygunów, koczaka Maksyma Rudomietkina. — „Aresztanci wydział” klasztoru zajmuje oficynę monasteru, oddzieloną od reszty zabudowań grubą ścianą murywaną. W języku miejscowym więzienie zowie się „fortecą”. Dniem i nocą jedynych drzwi, prowadzących do „fortecy”, strzegą żołnierze. Bez specjalnego pozwolenia, czyli, jak tu mówią, bez „błogosławieństwa” ojca archimandryty, który jednocześnie pełni obowiązki „komendanta fortecy”, nikt nie może przestąpić wrót więziennych.

Dziś w więzieniu Spaso-Ewfiimjewskiego monasteru w Suzdału znajduje się 13 więźniów, z których wielu jest tam od 10, 15 a nawet 20 lat. Tak n. p. dyakon Mikołaj Dobrolubow z gubernii niżgorodzkiej, siedzi tam już od 23 lat! Ale niektórzy więźniowie zostali tam zesłani w ostatnich czasach. Tak n. p. włościanin gubernii samarskiej Jermołaj Fiedosiejew dostał się tam w r. 1900, a pop Hierasim Cwietkow w lecie 1901 r.

Zdaniem p. Prugawina są to przeważnie ludzie chorzy na umyśle. Często w nocy podchodzą pod okna i zaczynają krzyczeć przeraźliwie, przyczem słychać oddzielne zdania „Chrystus zmarł”, „Antychryst przyszedł na świat”, „Jeruzalem schodzi na ziemię” i t. p.

Wogóle procent chorych umysłowych wśród tych więźniów jest ogromny. Gdyby psychiatrzy mieli sposobność zbadać stan zdrowia więźniów, znaleźliby wśród nich niewiele zdrowych na umyśle.

„Dziś — pisze autor — zesłanie do klasztoru za pokutę może mieć miejsce tylko na podstawie najwyższego rozkazu, przyczem inicjatywa należy do miejscowych popów i misjonarzy. Raporty ich władze dycezyjne przesyłają do synodu, który przez swego oberprokuratora Pobiedonossewa wysyła dla wyroków sankcyj monarszą.”

Artykuł p. Prugawina wywarł powszechnie wielkie wrażenie. Autor zapowiada

LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Antygoną”

Pawła Bourget.

I.

(Ciąg dalszy).

— Całe trzy miesiące bez wyróżnienia jednego słowa! — zawołałem. — Ależ to bohaterstwo, które śmiało może rywalizować z najpiękniejszymi ustępami pańskiego ukochanego Plutarcha...

— Nie nazywaj bohaterstwem — odrzekł — tego, co jest po prostu przyzwyczajeniem postępowania za głosem rozsądku... Bądź przekonany — było to jedno z ulubionych wyrażen jego — że daleko trudniej przychodzi napisać choćby jedną stronę studyów nad Pittem...

— A pańskie pamiętniki? — ponieważ mówimy o pisaniu, pozwoli się pan zapytać czy daleko zaszyły?

— Jestem przy roku 1863, w przededniu niepodległości — odrzekł. — Piszę je w trzech językach: po grecku, po angielsku i po francusku i to opóźnia pracę. Skończyło się na tem, że te pamiętniki stały się historią naszych dwóch Zgromadzeń, w czasach, gdy stanowiliśmy coś w rodzaju Kanady środkowej. Owych lat pięćdziesiąt, od 1814 do 1864, będą najpiękniejsze w naszej historii. Waleczyliśmy za wolność, a taka walka czasami więcej warta niż tryumf. Nasze dwa Zgromadzenia — była to forma rządu konstytucyjna w miniaturze, mikroskopijny

parlament w porównaniu z Westminsterem. A przecież pięknie to były kampanie... a w końcu, poginęliśmy zwyciężony, tak jak pszczoły... dodał wzdychając i uśmiechając się jednocześnie. — Kerfu nigdy mniej znaczenia nie miało jak dzisiaj... Przeczytałem to co napisałem, streszczając o ile mogłem najważniejszą... Skoro się zdecyduje wydać te kartki, będzie z nimi tak, jak z niektórymi kopalnymi kamieniami, na których znajduje się odbicie gałązki wrzosa, zwiędłej od wieków, której nigdy nikt nie zerwał. Moi towarzysze wraz ze mną, będziemy podobni do kępki trawy w dolinie, której nikt nigdy nie zwiadał. A jednak, przyznaję się, że mam tę słabość, że chodzi mi o pozostawienie po nas tego małego znaku, tego dowodu na piśmie, że spełniłszy nasz obywatelski obowiązek... Znajdzie się kiedyś jaki autor angielski lub francuski, który przeczyta moich dwieście stron — i wyciągnie z nich jakąś notatkę na punkcie historii lub prawa konstytucyjnego... I pokazuje się, iż gałązka wrzosa nie rosła na darmo... Słuchaj, tymi dniami zrobiłem małą próbę i pożyczylem moje pamiętniki jednemu z waszych polityków będących w przejeździe na Korfu. Otóż miałem prawdziwą przyjemność widząc, że go zajęły. Znasz go. Mówił mi, że był z tobą razem w kolegium. Nazywa się Klemens Malglaive...

— Klemens Malglaive! — przerwałem. — To prawda, że byliśmy w szkole Louis le-Grand w jednej klasie, ale przyznaję, że wolałbym się z nim nie spotkać, po tem co pan wie tak samo jak ja... spodziewam się, że tego nieuczciwego człowieka już tutaj nie ma?

— Jest tutaj — odrzekł pan Zaffoni.

Z jego oczu widziałem, że wyrażając z gwałtownością bez zastanowienia moje zdanie o Malglaive, naraziłem się na niezadowolone u tego człowieka pełnego prawości. Ostatecznie, nie takiego nie dowiedziono

mojemu dawnemu koledze, co by mi dawało prawo nazwać go winnym i mówić o nim z taką zacietością. Zrozumiałem, że mój stary przyjaciel mnie potępił za to, że byłem tak niełtościwy i lekkomyślny.

Wylądowanie, a potem formalności na komorze celnej przerwały nam rozmowę. Podjąłem ją na nowo w landarze, która wiozła nas po nierównym bruku ulic, wysadzanych niskimi akacyami, do Esplanady, gdzie mieszkał pan Zaffoni, i próbowałem wyłomaczyć się przed nim z surowości, z jaką wyraziłem się o Malglaive.

— Uważałem, że pan nie pochwałiał moich słów wyrzeczonych przed chwilą — rzekłem — nazwa nieuczciwy była może za śmiała, przyznaję... Ale gdyby go pan był znał dzieckiem, tak jak ja, w szkołach, odniósł by pan takie same wrażenie, jestem pewny... W siedmiu latach, dwoma głównymi rysami jego charakteru były próżność i zmysłowość. Nie widywałem nikogo, kto by w tak młodym wieku, w którym bywa się raczej szorstkim i sztywnym, posuwał do tego stopnia pragmatycznie podobania się i układowości. Bywał zawsze tego samego zdania co ten, z którym w danej chwili rozmawiał. Pan, który znał życie tak dobrze, wiesz jeszcze lepiej edemane, jak szybko taka chęć podobania się i wywierania wrażenia demoralizuje naturę i jak często fałsz w niej wyradza?... oprócz tego, w tych czasach, Malglaive miał już wybitne zamiłowanie do zbytku i zabawy. Lubił wyścigi, teatry, drogie restauracje i wszystko inne. Jak znajdował czas był dobrym uczniem i zdobywał nagrody konkursowe przy takim prowadzeniu się, są to rzeczy, którym dziwił się wtedy... Ale idźmy dalej. Oto chłopiec, któremu ojciec, lekarz częsciowy w Paryżu, pozostawił pewnie nie więcej, jak może piętnaście tysięcy franków renty, miał siostrę, o ile sobie przypominam, z którą musiał się podzielić majątkiem. Malglaive skończył prawa. Bez wątpie-

nia, że nie musiał składać pieniędzy przez ten czas. Wkręcił się potem w otoczenie Gambetty i po wyborach, został mianowany podprefektem, a potem prefektem. Wtedy także oszczędności jego musiały być nie wielkie, tembardziej, że skorzystał ze swojego przejścia przez prefekturę, żeby się stać *persona gratissima* w swoim departamencie i zjednać sobie wyborców. Popularność drogo kosztuje. Oto jest deputowanym, co znaczący dziesięć tysięcy franków rocznie. Przypuścimy, że schował piętnaście tysięcy renty po ojcu, a drugich piętnaście zarobił sobie w prasie. Pisze wcale dobrze, przyznaję. Ale proszę zrachować. Wszystko razem wynosi czterdzieści tysięcy franków na rok. Dla każdego, kto z praktyki zna życie w Paryżu, ten rodzaj trybu życia, gdzie ludwik stanowi jednorazowy wydatek, trzeba liczyć, że sześćdziesiąt do osmdziesiąciu tysięcy franków trzeba mieć niecierpliwie — i liczyć jak najmniej, bo opowiadano mi, że Malglaive grywał... A więc! Trzeba przecież gdzieś znaleźć te trzydzieści do czterdziestu tysięcy franków, których brakuje. Pan mi odpowiada, iż w takim razie żyje się z kapitałem, ale to błędne koło. W miarę, jak kapitał się zmniejsza, dochód także się zmniejsza i coraz trudniej łaćtać roczny deficyt... Wtedy, robi się interes. Interesa? Pan wie, co takie słowo przedstawia dla polityka. Musi sprzedawać swoje wpływy i swoje nazwisko, a w końcu sprzedaje swój głos. Oto dlaczego jestem w głębi duszy przekonany, że Malglaive dał się najspokojniej przekupić w brudnej sprawie Panamy i przyznaj pan, że są pewne przesłanki, że mam słusność...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wystawa drobiu i okazów Towarzystwa ochrony zwierząt i ptaków odbędzie się w Poznaniu od 18—21 grudnia r. b. Wystawa składać się będzie z 7 oddziałów, a mianowicie: 1. drób, 2. gołębie, 3. bażanty myśliwskie i ozdobne, 4. kamsrki, ptaki ozdobne i śpiewające, 5. przedmioty, narzędzia i literatura, mające związek z chowem drobiu i ochroną ptaków, 6. wystawa Tow. ochrony zwierząt, 7. specjalna wystawa Tow. ochrony ptaków.

Ważne udogodnienie na kolejach żelaznych. Dzienniki warszawskie donoszą: Od 14 stycznia r. p. wprowadzono będzie bardzo ważne udogodnienie na kolejach żelaznych dla świata handlowego. Oto na zasadzie zawartego porozumienia Rosyji z Austro-Węgrami, zarówno rosyjskie koleje jak i koleje austro-węgierskie, przyjmują towar do przeładunku z jednego państwa do drugiego, biorąc jednocześnie na siebie obowiązek ułatwiania wszelkich formalności celnych, bez udziału interesantów, i wydawania im towarów już ocelonych.

Wiedeń, 15 grudnia. — Targ zbożowy (*Kursa w koronach i po 50 kg.*). Pszenica na wiosnę 801 do 802. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Żyto na wiosnę 706 do 707. Żyto na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na maj-czerwiec — do —. Owies na wiosnę 660 do 662. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —.

Uspokobienie: pszenica i żyto silnie, reszta spokojnie. — Pogoda: pada śnieg

Budapeszt, 15 grudnia. — Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 kg.*). Pszenica na kwiecień 793 do 794. Żyto na kwiecień 681 do 682. Owies na kwiecień 635 do 636. Kukurudza na maj 585 do 586. Rzepak na sierpień 12 — do 1210.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: dobra. — Uspokobienie: silne — Pogoda: zimno.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 22-30 do 22-40, loco Olomuniec 21 — do 21-10, loco Berno-Wiedeń 20-80 do 20-90, na styczeń loco Aussig 22-35 do 22-45, Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89 —, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 56-40 do 56-60, Nafta kaukaska: *tranto* Tryest 8 — do 8-50, galicyjska przełęczysta 30-50 do 31 — (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 15 grudnia. Waluta koronowa. Ceny za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-40 do 7-60, pszenica nowa 7-25 do 7-40, żyto gotowe 6-30 do 6-40, żyto na termin 6-10 do 6-20, owies obrotowy gotowy 5-90 do 6-20, owies obrotowy na termin 5-60 do 5-80, jęczmień pastewny 5-25 do 5-40, jęczmień browarny 5-50 do 6 —, rzepak 9-60 do 9-80, lnianka 8-25 do 8-75, groch pastewny 6 — do 6-50, groch do gotowania 7 — do 9-50, wyka 4-50 do 5 —, nasienie linańskie — do —, nasienie koprowe — do —, bobik — do —, bobik 5-10 do 5-40, hreczka — do —, kukurudza nowa 5-75 do 6-25, kukurudza stara — do —, chmiel za 55 kilo — do —, konieczyna czerwona 55 — do 68 —, konieczyna biała 75 — do 90 —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 22 — do 26 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16-25 do 16-50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wariany — do —, ekskontyngentowy 7-25 do 7-50.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 3 grudnia do 9 grudnia r. b., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 7-85 do 8 —, nowa — do —, żyto stare 6-60 do 6-75, nowe — do —, jęczmień browarny 5-75, do 6-40, pastewny 5-25 do 5-75, owies 6-20 do 6-40, hreczka — do —, kukurudza zeszkolona — do —, kukurudza nowa 5-25 do 6-45, proso — do —, groch do gotowania 8-40 do 9-75, groch pastewny 6-50 do 6-75, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary — do —, bobik nowy 5-60 do 5-80, wyka stara — do —, wyka nowa 6-25 do 6-50, konieczyna czerwona nowa 60 — do 75 —, konieczyna biała nowa 80 — do 100 —, konieczyna szwedzka 65 — do 95 —, tymotka 25 — do 32 —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak stary — do —, rzepak zimowy nowy 9-40 do 9-65, lnianka 8-50 do 8-75, nasienie linańskie 11 — do 11-25, nasienie

konopne 7-75 do 8-15, chmiel 40 — do 60 —, nowy — do —, kój 39 — do 40 —, nafta zwykła 13 — do 14 —, nafta salonowa 15 — do 17 —, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 33-50 do 33-90.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 12go grudnia r. b. bydła rogatego 216 sztuk, cieląt 126 sztuk, nierogacizny 144 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 do 66 koron, średniej jakości od 56 do 59 koron, cieląt od 70 do 78 koron, trzody od 70 do 75 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan ofiarował kancelerzowi niemieckiemu hr. Buelowowi swój portret za zasługi hr. Buelowa około odnowienia trójprzymierza.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya — jak donoszą z Wiednia — przybyli z Wallece do Schönbrunnu w odwiedziny do Najj. Pana. Jak się zdaje, Monarcha przepędzi tegoroczne święta Bożego Narodzenia w Wiedniu, a nie jak w poprzednim roku w Wallsee.

Posel austro-węgierski w Dreźnie, hr. Zygryd Clary-Aldringen, został mianowany c. i k. posłem przy dworze belgijskim w Brukseli; posiadając tytuł posła agent dyplomatyczny i generalny konsul I. kl. w Kairze, dr. Ludwik Velies-Lászlófalva, mianowany posłem przy dworze król. saskim, oraz przy dworach wielko-książęco i książęco-saskich, książęco-anhalskim i przy domach książąt Reuss i Schwarzburg.

Posel austro-węgierski w Waszyngtonie dr. Władysław Hengel Müller, stosownie do uchwały tegorocznych Delegacji, zamieniając poselstwo w Waszyngtonie w ambasadę, posunięty został na godność ambasadora.

W sobotę odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, Rada gabinetowa.

Prezes gabinetu węgierskiego Szell przybył wczoraj do Wiednia na jednodniowy pobyt. O godzinie 10 przed południem był na prywatnej audyencji u Najj. Pana. potem udał się do gmachu ministerstwa węgierskiego, gdzie mu złożył wizytę P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. Po południu konferował p. Szell z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, poczem odwiedził go powtórnie dr. Koerber i odbył z nim długą konferencję o kwestjach wspólnych. O godz. pół do 7 odjechał p. Szell do Budapesztu.

Minister honwedów hr. Fejervary był wczoraj również w Wiedniu i był w południe u Najj. Pana na audyencji, na której zdał sprawę o obecnym stanie sytuacji w parlamencie węgierskim co do przedłożenia wojskowego.

W sobotę obchodziła 150 letni jubileusz istnienia c. i k. Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, założona przez Cesarzową Maryę Teresę w d. 14 grudnia 1752 r. — Pierwszym kierownikiem znakomitego tego Zakładu był hr. Leopold Daun.

Z Budapesztu donoszą: Obstrukcja w Izbie dep. Sejmu węgierskiego, jak się zdaje jest już przezwyciężoną. W sobotę ukonieczono dyskusję nad prowidoryum budżetowym, a to w ten sposób, że liczni członkowie opozycji wykreślili się z listy mówców. Zaniesienie obstrukcji nastąpiło w skutek kompromisu między opozycją a prezesem gabinetu Szellem. Opozycji szło o to, aby odsunąć, jeżeli już nie całkiem usunąć ustawę wojskową. P. Szell zgodził się, by ustawa ta przyszła na porządek dzienny dopiero w połowie stycznia. W ten sposób w tym roku rezerwiści jeszcze nie mogą być zatrzymani.

Z Poznania donoszą, że klerycy, zasądzeni w procesie toruńskim za należenie do tajnych stowarzyszeń, otrzymali od władzy wojskowej wezwanie do stawienia się przed komisją asenterunową. W razie uznania ich za fizycznie zdolnych będą musieli służyć pod bronią przez dwa lata.

Do Warszawy przybył w sobotę były biskup wileński, a mianowany obecnie bi-

skupem sandomierskim ks. Zwierowicz. Na dworcu kolejowym powitało go duchowieństwo i liczne osoby świeckie. Ingres na stację biskupią w Sandomierzu odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca.

Dzienniki warszawskie powtarzają wiadomość, iż biskupem wileńskim ma być mianowany dotychczasowy biskup płocki ks. hr. Szembek.

Rząd rosyjski zgodził się na rozszerzenie ustawy o kredycie melioracyjnym także na Królestwo Polskie, tak, że i tamtejsi rolnicy będą mogli korzystać z przeznaczanego corocznie w budżecie państwa na ten cel kredytu.

Komitet naukowy rosyjskiego ministerstwa oświaty przyjął przychylnie projekt szkół wędrownych typu norweskiego i projekt szkół prywatnych dla kształcenia nauczycieli szkół ludowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. Najj. Pan przyjechał dziś przed południem z Schönbrunnu do Bргу.

Wiedeń, 15 grudnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza pismo odrębne Najj. Pana z okazji 150 rocznicy założenia technicznej Akademii wojskowej Terezyańskiej.

P. Minister wojny rozporządził, że uczniowie Akademii Terezyańskiej mają używać tytułu „akademicy wojskowi”. Akademicy wojskowi najwyższych kursów otrzymają złoty pasek na ramieniu. Poza zakładem pozwala im to rozporządzenie nosić szablę wraz z kupłą i *port-épée*, jakie noszą kadeci zastępcy oficerów (*Cadet-Officier-Stellvertreter*).

Najj. Pan nadał komendantowi Akademii terezyańskiej Dratschmidowi krzyż komandorski orderu Leopolda.

Wiedeń, 15 grudnia. Jutrzejsza *Wiener Ztg.* ogłosił patent Cesarski zwołujący sejm. Między innymi sejm galicyjski zwołany zostaje na dzień 29 grudnia b. r., sejm czeski na ten sam dzień, sejm dolno-austriacki na 19 grudnia.

Wiedeń, 15 grudnia. *Polit. Corresp.* donosi z Petersburga, że hr. Lambsdorf, który od chwili objęcia Ministerstwa spraw zagranicznych nie miał dotychczas sposobności przedstawienia się Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, przybędzie wkrótce do Wiednia, aby to uczynić.

Wiedeń, 15 grudnia. P. Minister skarbu przyjmując deputację giełdy wiedeńskiej oświadczył, że zgadza się na projekt giełdy wiedeńskiej zniesienia opłat za bilety wstępu. Zatwierdzenie tego wniosku rady giełdowej nastąpi w najbliższym czasie.

Praga, 15 grudnia. Komitet wykonawczy klubu młodocześniejszego odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Skardy. Posel Pantucek, jako referent komisji dla obrad nad odpowiedzią na elaborat niemiecki, złożył sprawozdanie o obradach tej komisji i przedłożył jej wnioski. Przeskutowano następnie szczegółowo projekt pisemnej odpowiedzi na elaborat niemiecki. Kilka wniosków przekazano subkomitetowi, który do 24 grudnia ma zdać sprawę. Dzisiaj o godzinie 3 po południu odbędzie się poranne posiedzenie klubu dla zakończenia obrad.

Praga, 15 grudnia. Przybył tutaj austro-węgierski ambasador w Petersburgu hr. Aehrenthal.

Rzym, 15 grudnia. (*Tel. prywat.*) Ojciec św. przyjął na audyencji hr. Leonarda Starzeńskiego sekretarza ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie.

Catania, 15 grudnia. W skutek ulicznych deszczów zawahło się 5 domów w Leonforte. Pięć osób jest lekko rannych, jedna ciężko.

Zatarg z Wenezuelą

Berlin, 15 grudnia. Niemiecki zastępca w Caracas donosi telegraficznie, że *ultimatum* niemiecko-angielskie zostało przez prezydenta Castro odrzucone.

Rzym, 15 grudnia. *Agencja Stefumiego* donosi z Caracas: Posel włoski wystosował naglące wezwanie do rządu wenezuelskiego o odszkodowanie dla włoskich poddanych.

Paryż, 15 grudnia. Do dziennika *Matin* donoszą z Caracas pod d. 13 b. m., że kapitan niemieckiego parowca „Tocace”, stojącego na kotwicy w Puerto Cabello, zalił się przed kapitanem okrętu angielskiego „Charrybdis”, iż został obrażony przez władze wenezuelskie. Komendant okrętu angielskiego zażądał od władz wenezuelskich zadość uczynienia, a gdy władze wenezuelskie na to wezwanie nie odpowiedziały, rozpoczęło się o godz. pół do 5 po poł. bombardowanie budynku cłowego w Puerto Cabello.

Londyn, 15 grudnia. Z Caracas telegrafują: Prezydent Castro ponownie zmienił swą taktykę i zarządził wstrzymanie środków represyjnych i oddanie niemieckim i angielskim Towarzystwom kolejowym ich własności. W La Guayra stoi dotąd 3200 żołnierzy pod bronią. W całej Wenezueli ogłoszono bojkot towarów angielskich i niemieckich.

Waszyngton, 15 grudnia. Prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Hay odbyli konferencję w sprawie zatargu z Wenezuelą i zgodzili się, że jeśli nie nastąpi niespodziewane zawikłania, Stany Zjednoczone nie powinny dać się wciągnąć w tę sprawę.

La Guayra, 15 grudnia. Okręt wojenny niemiecki „Vineta” zabrał wenezuelską kanonierkę „Restaurador”.

Port of Spain, 15 grudnia. Wszystkie okręty wenezuelskie zostały zabrane. Anglicy obsadzili je marynarzami angielskimi i zostawili na nich służbę angielską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1902. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-13, Renta majowa 101-25, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austriackie. Zakładu kredytowego 669-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 702 —, Akcje Anglo-banku 238-50, Akcje Unionbanku 527-50, Akcje Bankvereinu 449 —, Akcje Länderbanku 384 —, Akcje Kolei państwowych 677-50, Lombardy 66-50, Akcje Kolei Elbenthal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 361 —, Akcje Rima Muranyi 463 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 110-75, Ruble 253-25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-20, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97 —, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96-15.

Uspokobienie: silne.

Wiedeń, 15 grudnia 1902. Giełda południowa (*Nachtagbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-12, Renta majowa 101-25, Węgierska renta koronowa 97-95, Akcje austr. Zakładu kredytowego 670-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 703 —, Akcje Anglo-banku 269 —, Akcje Unionbanku 527 —, Akcje Bankvereinu 448-50, Akcje Länderbanku 384-50, Akcje Kolei państw. 677-50, Lombardy 67-50, Akcje Kolei Elbenthal 450 —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 361-50, Akcje Rima Muranyi 463 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 110-75, Ruble 253-25 20-Franki —, Tramway —.

Uspokobienie: silne.

Wiedeń, 15 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy (*Schlusskurs*). Godz. 3 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 670-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 703 —, Akcje Anglobanku 269 —, Akcje Unionbanku 527 —, Akcje Länderbanku 384 —, Akcje Bankvereinu 449 —, Akc. Bodenredit 908 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 536 —, Akcje Kolei państwowych 677-25, Akcje Kolei Południowej 66-50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbenthal 449 —, Akcje Kolei Północnej 5470 —, Akcje Kolei Czerwiowieckiej 561 —, Akcje Alpiny 361-25, Akcje Rima Muranyi 463 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1430 —, Akcje Fabryki broni 295-50, Akcje Tureckie tytoniowe 328 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98-15, Renta majowa 101-35, Austriacka Renta koronowa 100-50, Węgierska Renta koron. 97-95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-15, 4 prc. Listy Banku krajowego 97 —, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101 —, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95-75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-55 4-prc. Gal. Obligacje propiacyjne 99-30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-70, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94-87, Losy tureckie 110-50 Marki 117-05 Ruble 253 —.

Berlin, 15 listopada. Giełda poranna, (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 211-75, Towarzystwo dyskontowa 189-25.

Uspokobienie: silne.

Najgustowniejsze i najnowsze
podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok
poleca
Magazyn specjalnych nowości galanteryjnych

Stanisław Żkacz

Lwów, Hetmańska 10.

Olbrymi wybór nowości w wyrobach z brązu, skóry,
drzewa. = Parasole damskie i męskie sensacyjnie
cienko zwijane. = Paski francuskie dla Pań. = Łaski
srebrne etc. = Perfumerya. = Biżuteria.

Nadesłane.

Dobry środek domowy. Wśród środków do-
mowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmie-
rzające i odciążające nacieranie w zaziębieniach
i t. d., zajmuje Liniment, Capsici comp., przyrządzo-
ne w laboratorium Richtera apteki w Pradze,
pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40
i 2.— za butelkę, a każda butelkę rozpoznać można
po znanej kotwicy.

Ubezpieczenia losów

od strat
w razie wylosowania najmniejszą wygraną
na cały rok 1903
przyjmują

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi załatwiamy od-
wrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4 1/2% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumulinne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4 1/2% Gal. Obligacje propinacyjne i wszel-
kie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po naj-
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. grudnia 1902.
HOTEL GEORGE.

PP. H. hr. Szeliski z Komborni, K. hr. Ro-
stworowski z Hrehorowa, A. Kössler z Drohobycza,
A. Wollschlag-r z Genue, E. Pohimann z Elbers-
feld, K. Brzeski z Krakowa, B. Heller z Borysławia,
Z. Suszycki z Jasła, A. Frank z Brukseli, J. Kössler
z Czerniowic, G. Mac Intosh ze Stryja, H. Viltter
z Watra-Moldawitza, E. Angerman z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Białokórski ze Stoj, J. Czerny z Sam-
bora, L. Jorkasch z Kossowa, L. Thom z Żelca,
E. Sozański z Rzeszowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. W. br. Lewartowski z Kalinowszczyzny.

HOTEL CENTRALNY.

P. Dr. S. Trojanovic z Belgradu.

HOTEL IMPERIAL.

P. T. Sroczynski z Jasła.

HOTEL VICTORIA.

P. A. Karniewski z Brandysówki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przeszłości
krajowego otwarta codziennie w Jemni niegdys
Biestadeckich (przy placu Halickim). Wstęp
wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubemirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedziele przed południem po
godziny 11 do 1.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. grudnia 1902

Table with columns: I. Akeye za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Oblig. za 100 kor., IV. Losy, V. Monety. Lists various financial instruments and their prices.

Table with columns: Losy z roku 1834 po 250 zł. mk., B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., G. Listy zastawne, J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., K. Akeye banków, M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych, N. W E K S E E, O. W A L U T Y.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 544/2 (4) (10.490)
Dnia 29. grudnia 1902 o godz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja 1/5 części
i połowy w 1/3 części, 3/5 części realności
lwh. 4 gm. Bełz, Mendla Waldmanna wła-
snych na warunkach przedłożonych niniej-
szem ustalonych.
Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 210 kor.
Najniższa cena wynosi 150 kor., poni-
żej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnośne deku-
menta można przejrzeć w sądzie niżej wy-
mienionym, biuro Nr. 4.
Prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.
Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionym i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 11. listopada 1902.
L. cz. E. 683/2 (5) (10.497)
Na żądanie c. k. Prokuratorji Państwa
we Lwowie, odbędzie się dnia 29. grudnia
1902 o godz. 10 przed południem w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Olesku,
licytacja 1/2 realności objętej whl 993 gm.
Olesko.
Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
tację, jest oceniona na 300 kor.
Najniższa cena wynosi 175 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Przedłożone warunki licytacyjne i odno-
szące się do tej nieruchomości dokumen-
ta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny,
protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby już być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ol-sko, dnia 22. listopada 1902.
L. cz. E. 280/2 (12) (10.507 1—3)
Na żądanie Ozyasza Herscha Polturaka
odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godz.
9 przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym w biurze Nr. 9 w Winnikach licytacja
realności lwh. 637 ks. gr. Mikłaszów objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytacja jest oceniona na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza
reliecytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie reliecytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania reliecytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu
zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, 27. listopada 1902.

L. cz. E. 40/2 (5) (10.418 3-3)

Na żądanie Basi Foss w Podbożu, odbędzie się dnia 30 grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 (II. piętro) licytacja połowy dóbr Wola Dobrołęcka cz. II. w h. 77 ks. gr. majątki tabularnych objętych, Tytuła Domaradzkiego, Władysława Domaradzkiego, Weroniki z Domaradzkiej Dąbrowskiej, Izabeli z Domaradzkiej Prerot po 3/16 częściach własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25.812 kor. 36 hal., przynależności zaś na 131 kor.

Najniższa cena wynosi 17 295 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stryj, dnia 21 listopada 1902.

L. cz. E. 712/2 (9) (10.415 3-3)

Na żądanie Mojższ Grina prywatnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Pawłockiego w Lwowie, odbędzie się dnia 12. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowskich, licytacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 230 ks. gr. gm. Lutowska wraz z przynależnościami, składającymi się z parceli bud. 191 na której stoi dom mieszkalny, stajnia, drywunia, budynek gospodarczy, tudzież parceli gruntowych l. 845/7, 845/6, 845/5 i 844/4.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.868 kor., a mianowicie parcela budowl. na 1760 kor., parcele gruntowe na 2228 kor., a dom mieszkalny i inne budynki na 7.900 kor.

Najniższa oferta wynosi 6305 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Lutowska, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. XXI. 2029/2 (16) (10.442 2-3)

Dnia 13. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 II. piętro, odbędzie się licytacja realności pod l. crj 54 ul. Szpitalna l. 1127² w Lwowie położonej w h. 1163 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z 7 piwnic w parterze, 2 sklepy, 3 kuchnie, nyże, sien, schody, na piętrze z 5 pokoi, 2 kuchni, nyże, korytarza wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 32000 kor., wartość przynależności 281 kor., razem 32.281 koron.

Najniższa cena wynosi 16 140 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 626/2 (4) (10.508 1-3)

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy sierociej, zastąpionej przez c. k. notariusza Lewickiego w Wina kach, odbędzie się dnia 2. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach, licytacja realności objętej lwh. 164 gminy Podborce, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3254 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 2172 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, 5. listopada 1902.

L. cz. E. 703/2 (4) (10.548)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 23. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności w h. 14 i 76 ks. gr. Chłopice Wojciecha Budzisa własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z 6 sztuk inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to w h. 14 na 4309 kor. 86 hal. przynależności na 115 hal., zaś w h. 76 na 167 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi w h. 14 kwotę 2949 kor. 90 hal., zaś w h. 76 kwotę 111 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. Jarosław, 20. listopada 1902.

L. cz. E. 2152 2 (5) (10.499)

Dłużnik Józef Liban. Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) realności lwh. 500 ks. gr. gm. kat. Podgórze i b) połowy realności lwh.

416 teje księgi objętej, Józefa Libana własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) na 531 kor., a b) na 4425 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 354 kor., ad b) 2312 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. VIII. 2273/2 (11) (10.487)

Dnia 12. stycznia 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 51, licytacja realności: 1) wyk. hip. l. 995 ks. gr. gminy miasta Przemyśla, 2) 20/108 części realności wyk. hip. l. 1759 ks. gr. gminy miasta Przemyśla zobowiązanych Jana Kwaciszewskiego i Katarzyny ze Snopków Kwaciszewskiej własnych, z przynależnościami.

Realność ad 1) oszacowano na kwotę 1637 kor. 62 hal., ad 2) na kwotę 8 kor. przynależności zaś na 95 kor. 30 hal.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 853 kor. 81 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Gdy Katarzyna ze Snopków Kwaciszewska wedle świadectwa śmierci tut. Urzędu parafialnego z dnia 25. listopada 1902 l. 827 zmarła ustanawia się dla niej względnie jej nieobjętej masy spadkowej kuratora p. adw. dra Angermana, któremu także uchwałę z 3. listopada 1902 l. cz. E. VIII. 2273/2 (1) równocześnie się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemyśl, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. E. 2122/2 (7) (10.438)

Dłużnicy: Zygmunt Mikołajski Jan Kwiatkiewicz, Karolina i Klotylda Turnau.

Na żądanie Józefa Langrocka zastąpionego przez adw. Dr. Ignacego Landana odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności a) lwh 167 ks. gr. Dębniki objętej Zygmunta Mikołajskiego własnej, b) lwh. 168 ks. gr. gm. Dębniki objętej Jana Kwiatkowskiego własnej i c) lwh. 169 ks. gr. gm. kat. Dębniki objętej Karoliny Turnauowej i Klotyldy Turnau własnej stanowiącej parcele pod budowę.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na a) 2375 kor. b) 2450 kor. i c) 3800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1188 kor. b) 1225 kor. ad c) 1900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

weil. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 121/2 (6) (10.547)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 23. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności w h. 2109 ks. Jarosław i 477 ks. Szówsko spadkobierców s. p. Antoniego Zielińskiego własnych wraz z przynależnościami pierwszej, składającymi się z krowy, siewczarki i stępy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to w h. 2109 ks. Jarosław 1305 kor. 95 hal. przynależności 214 kor., zaś w h. 477 ks. Szówsko na 1029 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi w h. 2109 kwotę 1033 kor. 30 hal., w h. 477 kwotę 686 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 20. listopada 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 7/2 (1) (10.563 1-3)

Do majątku masy spadkowej Alojzego Schlittermana piekarza w Białej otworzono konkurs dnia 13 grudnia 1902.

Komisarz konkursowy c. k. Rada sądu Medwicz w Białej

Tymczasowy zawiadowca masy: adwokat Dr. Gross w Białej.

Audyencya do wyboru: dnia 28. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem przed komisarzem konkursowym.

Termin zgłoszeń do dnia 13. stycznia 1903.

Audyencya ugodowo-likwidacyjna dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 13 grudnia 1902.

L. cz. S. 3/1 (57 cc) (10.549)

W konkursie Salomona i Amalii Armhausów wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 24. grudnia 1902 godz. 10-tą przed południem w k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu biurze Nr. 15.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Jarosław, dnia 5 grudnia 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1.1. (213) (10.560)

W konkursie Towarzystwa gospodarczo-zaliczkowego w Stanisławowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy i rachunek końcowy z wnioskiem na ukończenie konkursu.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielności, wolno powyższy projekt i rachunki u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 27. grudnia 1902.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 29. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym w biurze 4.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. A. 340/2 (8) (10.331 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Przemyslanach, posiada do wiadomości, iż dnia 10. kwietnia 1902 zmarł Filip Stefanów w Pl-tenicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują jego dzieci Andruch, Paulina, Mikolaj i Maksym Stefanów.

Sąd nie znając pobytu Andrucha Stefanów, wzywa go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł deklarację do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Drem Jamikobem Schenkerem dla niego ustanowionym. Przemyslan, dnia 21. października 1902.

Ч. сир. А. 1092 (4) (10.350 3-3)
Федора Гирника покликаного до спадку по бл. п. Марії Гирник помершій в Ляхівцях дня 26. лютого 1902 до спадку по бл. п. Николі Гирнику, помершій в Ляхівцях перед 25 роками і до спадку по Марії з Гавришків Гирник помершій 2. вересня 1889 виває ся щоби в протягу року аголосив ся до тих спадків, бо в противнім случаю, спадкову пересправу переведе ся зі згодошующим ся спадкоємцями і з установленим для него куратором Тимком Пищом.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV. Богородчани, 15. падолиста 1902.

G. Z. Nr. IV. 79/2. (10.434 2-3)
Auf Ansuchen des Simco Lamm Geschäftsmann in Trembowla wird das Verfahren zur Amortisierung des Depositenscheines des k. u. k. Verpflegs Magazines in Zloczów aber die von ihm dortamts erlegte Heu Stroh-Arendierungs Caution pro 1901/1902 pr. 18.0 Kr. dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenes eingeleitet.
Der Inhaber dieses Depositenscheines wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen widrgens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirksgericht, Abth. IV. Trembowla, 9. November 1902.

L. cz. C. II. 256/2 (1) (10.566 1-3)
Przeciw nieobecnemu Pinkasowi Schiffmanowi przedtem w Janowie wniosła Edel Wagner zam. Schiffman prywatyzująca w Zaleszczykach skargę o oddanie ruchomości lub zapłacenie 519 koron 50 hal.
Audyencję do rozprawy wyznaczono na dzień 29. grudnia 1902 o godzinie 11 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. Kalman Buchsbaum z Janowa będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Budzanów, dnia 7. grudnia 1902.

L. cz. T. 72/2 (2) (10.474 1-3)
Na prośbę Seliga Kimelmana i Dawida Kimelmana współwłaścicieli dóbr w Zaluczu wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do weksła z daty Lwów, 28 lipca 1902 na kwotę 3000 koron opiewającego który proszącym rzekomo zagiął, na własne ich zlecenie brzmiałego: przez nich akceptowanego a w 4 miesiące a dato tj. 29. listopada 1902. we Lwowie płatnego.

Przeto wzywamy posiadacza powyżej wymienionego weksła, aby także w przeciągu 45 dni po zapadnięciu tj. aż do dnia 13. stycznia 1903. tutejszemu Sądowi przedłożył gdyż w przeciwnym razie zwołamy weksel po upływie tego czasokresu za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 21. listopada 1902.

Firmy.

L. cz. Prez. 3537 (26 Rs/2) (10.419 2-3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na podstawie reskryptu Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30. listopada 1902 l. 13.945 pr. ogłaszane będą w roku 1903 przez tutejszy Sąd wpisy firm handlowych tak pojedynczych jak i spółkowych w dzienniku „Centralblatt für die Eintragung in das Handelsregister“, w „Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracji, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnopol, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 219 stow. II. 522. (10.449)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że zarządził, w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy Firmie, „Towarzystwo kredytowe, dla handlu i przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane, z odpowiedzialnością ograniczoną“, wpis uchwalonej na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków, w dniu 16. listopada 1902 zmiany §. 1. statutu tego stowarzyszenia, który od tąd opiewać ma: „Na zasadzie ustawy z 9. kwietnia 1873 l. 70. dz. u. p. tworzą podpisani związek, pod firmą „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane, z odpowiedzialnością ograniczoną“, po niemiecku: „Creditverein für Handel und Gewerbe in Tarnow, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, którego celem jest dostarczanie, jedynie i wyłącznie swym własnym członkom potrzebnych im do gospodarstwa, handlu i przemysłu kapitałów zapomocą udzielania im kredytu, po myślach §. 3., 13. i 15. statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 27. listopada 1902.

STOSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!

Ciągnięcie nielodwładnie
15. stycznia 1903.

Główna wygrana
koron 40.000 koron

Losy stowarzyszenia przemysłu artystycznego po I. kor. polecają: M. Jonasz, Kitz i Staff, M. Klarf-Id, Jakób Stroh, Kornmann i Feigenmann, Samuely i Landau, S. Hütz i Chajes, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, domy bankowe we Lwowie.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowane z nieograniczoną poręką od dnia 1. stycznia 1903 roku przyjmuje i złożone już wkładki na oszczędność oprocentowywać będzie 4½% od sta rocznie, kapitalizując takowe półrocznie, oraz opłaca z własnych funduszków podatki rentowy.

Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie

z nieograniczoną poręką zarejestrowane.

Pilzno, dnia 11. grudnia 1902.



Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20 do 40 kropli, by ułatwić trawienie, pobudzić apetyt i wzmocnić żołądek

A. Thierrego Balsamu

z zieloną marką ochronną Zakonniczy i zamknięciem kapslowym z wyciśniętą firmą: Jedynie prawdziwy.

Pocztą franko 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Wystrzegać się należy imitacji i zwracać na zarejestrowaną we wszystkich państwach cywilizowanych zieloną marką ochronną Zakonniczy.

Instrumenty muzyczne

Samogrające jakoteż instrumenty z korbą z nutami metalowymi do wymiany. Od 20 K. wyżej.

Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.



Gramofony

na duże i małe płyty. Najdoskonalsze rodzaje tężalności i niezniszczalnych płytach z twardej gumy.

Splaty miesięczne bardzo dogodne.

Spisy płyt we wszystkich językach.

Kalliston-Orchestrion

Zastępuje zupełnie muzykę do tańca.

Dzwonki i bębni przynależne można ewent. usuwać.

Cena 75 do 150 K.

Dostarcza się na raty miesięczne po 5 do 8 K.



Fonografy

tylko najlepszego rodzaju doskonale funkcjonujące po rozmaitej cenie. Ograniczone i nieograniczone jakości.

Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.



Harmonie akordowe

w bardzo bogatym wyborze, doskonale instrumenty we wszystkich cenach.

Dostarcza się na raty miesięczne od K. 1.50.



Cytry

wszelkiego rodzaju: akordowe, harfowe, duetowe, koncertowe, cytrygitary i t. p.

Na raty miesięczne od 2 K.

Wszelkie rodzaje automatów do w. zucia drobnej monety.

BIALI FREUND, we Wiedniu XIII. 2.
Ilustrowane katalogi na żądanie gratis.

Doniesienia prywatne.

Zatwardzenie Huss-Kuchen. ustępuje po użyciu mojego
Bakal w Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis
Pozycja okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zabawkę.

Оповіщенє.

На загальних зборах читальні „Просвіти“ в Молодинчу дня 21/1 1901 постановлено читальню на статутах „Просвіти“ добровільно закрити, а на інших статутах читальню основати.

Молодинче, 7. марта 1901.

За бувший Виділ читальні

Іван Олійник, заст. голови.

Василь Легкий, секретар.

L. 14 502.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszym na podstawie §. 63. statutu p. Stanisławowi Nowakowi kapitał 229 329 koron 60 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej 125.000 złc. a w na hipotecę dóbr Zahutyń, Olchowca, Tyrawa solna, Międzybrodzie i Dębna whl. 3, 99, 104, 105 i 109 urzędu hipotecznego c. k. Sada obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Saneckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Nowaka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 26. listopada 1902.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

Najpraktyczniejszym upominkiem na św. Mikołaja na Gwiazdkę i Nowy Rok, dla każdego stanu i wieku są oryginalne najlepsze petersburskie

Kalosze i śniegowce z handlu Rudolfa Krimmera

Lwów, Hotel Francuski. Największy wybór. — Najnowsze fasony. Ceny w obecnym sezonie bardzo umiarkowane.

Rzadka okazja! Specjalny skład linoleum i cerat

we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 2.

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku po niższej cenie tylko w poniedziałki, wtorki i środy: szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm. metr 90 ct. i poleca następujące specjalności: Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalką, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszki damskie i dziecięce, prześcieradła gumowe i t. p.

Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

Świat i życie w barwnych obrazach plastycznych.

Widoki natury — podróże — Stolicę świąt — Wyprawy nankowe — Wypadki historyczne — Obrazy z postępu cywilizacji — Sztuka i nauka — itd. itd.

Zmiana obrazów co tygodnia

Od 14. grudnia

Rosya - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

50 koron dam za dyurnum sądowe. A. B. poste restante Lubaczów.

Miód pszczelny naturalny, czysty posyłka 5 klg. 5 kor. 90 hal. Brecher w Trzstnem (Galicya).

Pismo święte, polskie wielkie wydanie. — Ilustracje Gustawa Dora. 2 tomy 50 koron. Oferty: Biuro dzienników St. Sokół wskiego.

Prawy obrazów w passepartout wykonania galanteryjne i najtańsze ramy J. Wierzbicki ul. 3-go Maja 1. 10, w podwórzu.

Miód pszczoły czysty, twardy, łdny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką wysyła Teodor Gang, Denysów.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadawceni. Korzeniewicz, em. nazw. Iwan-ozany pl.

Pierścienki zaręczynowe — Szpilki ślubne — Kompletnie wyprawy w kasetkach — oraz wszelkie biu-terye poleca

Fr. Kwaśniewski jubiler, Lwów, ul. Halicka 1. 15.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach znacznie niższych.

Laskowski, Zużyty, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, Wnuczek, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, Ułudy, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, Owanes Ohana, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wysłane zostaną za nadaniem 3 kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mów i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Losy na spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Empno i sprzedaż efektów, losów i monet Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów. Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Na sprzedaż majątek

podolski oddalony o 3 km. od stacyi kolejowej, obejmujący przeszło 3600 morgów w 4 skomasowanych folwarkach, w tem: roli około 1784 m., lasu 20 do 30 letniego około 1484 m., łąk około 263 m., ogrodów 40 m., pastwisk i kamieniolomów 28 m., parcel budowlanych 1 1/2 m. Dwór w pięknym położeniu, prześwietny park przeszło 35 m. i sady owocowe. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adw. dr. Tilla, we Lwowie, ul. Pańska 4.

1902 Christmas Noel 1902

Gwiazdkowe zeszyty ilustrowane, czasopism angielskich i francuskich z pięknymi dodatkami litografowanymi i heljograwurowanymi są do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego, Lwów Pasaż Hausmana 9.

Ważne!!!

Dla Świątecznych

C. k. Sądów i Urzędów

kompletnie urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych, mianowicie:

- Płyty cynkowe
- Czernidło autograficzne w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 3/4 klg.
- Czernidło piórowe w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 3/4 klg.
- Preparat autograficzny
- Atrament autograficzny Darnera
- Atrament autograficzny Leonhardiego
- Atrament autograficzny we fiaskach blaszanych po 1/4 i 1/2 litr.
- Tektury do pras
- Guma arabska do pras
- Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
- Kreda do czyszczenia płyt
- Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
- Tusz autograficzny w laskach
- Tusz litograficzny w laskach
- Pokost litograficzny
- Terpentyna francuska do pras
- Hektografy gotowe
- Masa hektograficzna najlepsza
- Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy, czerwony, niebieski i zielony
- Atrament do pisania i kopiowania we fiaskach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
- Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i min-steryalny
- Pióra stalowe do pisania
- Ołówki Hardtów czarne i kolorowe

poleca najtaniej

Jedyny wyłączny skład
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 1. 38.

Jedyna we Lwowie specjalna pracownia kółder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika 1. 5. (5)

poleca materace wiosenne 3 poduszki po zł. 12-50 14. 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 i 30. Materace z morskiej rośliny po 6, 7, 8 złr. Sienniki zwykłe i sprężynowe poduszki, prześcieradła, koce i t. p.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, pocięzają jedynie w li-czynnych wydaniach rozpowszechniona już książka Ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.



Fosfatyna Faliera (Phoshatine Fallierés)

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i okresie rośnięcia ułatwia żabkowanie i zapoczątkowuje prawdziwy rozwój kości.

Sprzedają w składach aptecznych i aptekach.

WYROBY KRAJOWE!

Rafinerya spirytusu

i c. k. uprzyw. krajowa fabryka rosolisów, likierów, rumów etc.

Eks. Romana hr. Potockiego w Łańcucie

poleca

Likiery, Rosolisy, Wódki niesłodzone, Żytniówkę starą prawdziwą pod gwarrancją, Tarniak, Jarzębiak, Rummy, Wódki aromatyczne.

Sprzedaj

w oryginalnych fiaskach, na miary.

Cenniki gratis, franco.

Wódki łańcuckie.

poleca Winiarnia

WINA

austryackie i węgierskie
na miary i butelki
na Świąta

HOTELU GEORGE'A

Lwów, pl. Maryacki.